

---



---

**БЕЛАРУСКАЯ**


---



---

# KRYNICA

---



---

**TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**


---



---

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.  
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;  
na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

## Paśla źjezdu p. Paŭlukiewiča.

27 čerwienia siol. h. ũ Wilni adbyŭsia daŭno abiacany biełaruski źjezd, sklikany p. Paŭlukiewiçam. Polskaja presa ahułam źjezd hety acaniła prychilna. Dy inakš i być nie mahło, bo heny źjezd ładžany pawodle asnoŭ polskaj zaborčaj palityki, musiŭ być tym-ža palakom da ũspadoby.

Užo heta prychilnaść da henaha źjezdu polskaj presy kidaje na jaho cień i zmušaje biełaruskaje hramadzianstwa adnasicca da jaho z wialikaj zaściarohaj, a bliżejšaje aznajamleńnie z im, zmušaje toje-ž hramadzianstwa adnosicca da jaho całkom negatyŭna. Hetak užo i zrabiła časć presy biełaruskaj i presa litoŭskaja. Astajecca jašče nam skazać swajo słowa ab palitycy p. Paŭlukiewiča ahułam i ab jaho źjeździe.

Palityka p. Paŭlukiewiča pawodle nas całkom pamyłkowaja i, što z hetaha wynikaje, škodnaja dla biełaruskaj sprawy.

Majučy na woku wializarnuju bolšaść prawasłaŭnych siarod biełarusaŭ i polskarasiejskuju historyju, roblenuju doŭha i baluča na hrudziach biełaruskich, los našaha narodu apirać ab Polšč, nawat teorytyčna niemahčyma, heta toje samaje, što budawać dom na piasku biez adpawiednaha fundamentu.

Niemahčyma heta apora ab Polšč našaha narodu i praktyčna. Sučasnaja Polšč astałasja wiernaja swaim zaborčym imknieńnam, jakija niekali dawiali nas da ũtraty našaj samastojnaści i jakija tak-ža siańnia aź nadta wyrazna ihrajuć hałožnuju ũ Polšcy rol.

Polskaja hranica, ustalenaja traktatam u Ryzie, niadwuznačnaja achwota adsunuć jaje aź na Dniepr (čaho tak-ža žadaje „Беларускае Слова“, orhan p. Paŭlukiewiča), wajskowaje čužackaje asadnictwa na našych ziemlach, dzikaja palonizacyja našaha narodu praz szkołu, kaścioł, a nawat i praz carkwu, niewykonwańnie adnosna da nas Konstytucyi, uhawarwańnie i nam i zahranicy, što nam u Polšcy dobra, wiečnyja, nikoli nia spoŭnienyja abiacanki, što naležnaje nam budzie dana — woś bolšmieniš toje, što siańnia wyrazna świedčyc ab biazupynnaj zaborčaści Polšcy adnosna našaha narodu. I najbolš żywym pradstaŭnikom takoj polskaj palityki źjaŭlajecca toj, chto najbolš abiacau i biez kanca dalej abiacaje i ničoha nia spoŭniŭ i ničoha nie spaŭniaje, a jość takim Jazep Piłsudzki i jaho prybližnyja.

Takim čynam i praktyčna siańnia jość niemahčymym i škodnym dla biełaruskaha narodu tałkawać jamu ab jaho lepšaj budučynie z ruk Polšcy. Majučy prad saboj woraha wiedamaha z wierałomstwa, ni mudra toj robić, chto jaho abiacankam wieryc i zdaje swaje pazycyi. A tak pastupaje ũ swajej palitycy p. Paŭlukiewič.

Woś-ža i źjezd p. Paŭlukiewiča karysna ha značeńnia dla biełaruskaha narodu nia maje i mieć nia moža, bo z niawolnikam nihto nia ličycca, a maje hety źjezd značeńnie dla nas škodnaje, bo jon biełaruskim imiem pakrywaje bałamuctwy polskaj da nas palityki i dajeć jej mahčymaść dalej hetym bałamuctwam zajmacca.

Dyk ničoha dziŭnaha, što na henym źjeździe nia było nikoha ani sa starejšych biełaruskich palityčnych i hramadzkich dzie-

jačoŭ, ani wybitniejšych ŧwiadomych sialan našych, ani adnaho ůreŧcie biełaruskaha paŧla, za toje poŭna bylo ŧpijonaŭ, jakija hetak užo dalisia ů znaki našamu narodu.

Ab pryňiatych na źjeździe paŧanowach hawaryć nia prychoďzicca, bo ůsioroŭna ni- chto-ź ich wykonać nia budzie. Ale dla charakterystyki źjeźdu warta ůspomnić ab pryňiatym damahaŭni amnestyi dla palityč- nych wiaźniaŭ u Polŧcy, ale aprača kamu- niŧtaŭ. A treba wiedać, ŧto koźny česny bieł- aruski palityčny, kulturny, ci hramadzki pracaŭnik, pačaŭŧy ad ksiandza biełarusa i koŭcyŭŧy na ŧčyrym, ale prypaminajučym ab swaich prawoch sielaninie — usie jany ů Polŧcy abzywajuca kamunistymi i duža časta za hety pryŧčepleny im kamunizm, hnojać palicejskija i turemnyja zakamarki. Dyj ahułam rabić roźnicu ů idejnych wia- źniaŭ, za jakija-b ideały jany nia mučalisia, hramadzkej dumcy nie da twary. ůreŧcie nia moźna zabywacca, ŧto i siarod kamu- niŧtaŭ joŧć niamala česnych biełaruskich baraćbitoŭ-rewolucjoneraŭ, zmahajučychsia za wolu i dolu swajho narodu.

Słowam, pamyłkowyja asnowy palityki p. Paŭlukiewiča, dyk pamyłkowaja i bieska- rysnaja dla našaha narodu dziejnaŧć jaho.

**Pry:yla jecie padpisku na „Biełar. Krynicu“.**

ST. HRYNKIEWIČ.

## P O M S T A.

(Hl. „Bieł. Kynicu“ Nr. 18).

### VIII.

Żyćcio nie piastuje, asabliwa siarmiaźnaha harot- nika. Chočaŧ ci nie, a hni chrybiatnicu ŧtodzieŭ ad ŧwietu da nočy. I to ledź-ledź z hoładu nia skrucić trybucha, kali doždź, ci ŧnieh, hrad ci wiecier, ci jaŧće ŧto tam nia skrucić ci wymałacić na poli niŭki. Uletku ůsie jak adzin pa paloch. Wonkawa hledziačy, a chto mała wiedaje jaŧće tajomnaŧci ůnutranaha wiaskowaha pabytu, nijakaje nia bylo pieramieny ciapier z tajeju paroju, kali żyŭ dziadźka Michałka. Hetak i kazali tym pradŧaŭnikom wyŧeŧŧaje ůłady, jakija chacieli rabić nieŧta, kab kranuć uwiadzŭju ů kancelaryjach sprawu carkowy. Byli i takija ludzi z ůładaju, jakija pałochali- sia mahčymaha prateŧtu narodu.

A ciapier hladziać i jany j bačać, praŭda — ni- chto, nidzie, ničoha, byccam usieŭka jak treba, a ab carkwie i dziedku ůspamiuauŭ nijakich niam.

My wiedajem, jak jano ů sapraŭdnaŧci bylo. Da- woli hlanuć u wočy aby kamu z žycharoŭ, kab ubačyć, ŧto nieŧta ů hrudziach čalawieckich kipiela, ŧto balačka rasła na wialikuju skułu. A najlepŧ widać z Felka,

## P R A M O W A

pradŧaŭnika Bieł. Chr. - Dem. Złučnaŧci A. Klimowiča na Konferencyi Kulturnych Sła- wianskich Pracaŭnikoŭ u Prazie Českaj 28.VI. — 2.VII. 26.

„Witajučy pierad usim dumku Arhanizacyjnaha Kamitetu dzieła sklikaŭnia hetaje konferencyi i dziaku- jučy za zapraŧeŭnie, jakoje ad hetaha kamitetu dajŧlo na imia Centralnaha Kamitetu Biełar. Chr.-Demokra- tyčnej Złučnaŧci, wiarniej: jahonaha kulturna-pra- ŧwietnaha addziełu, pazwołu sabie, jak upaŭ- namočany pradŧaŭnik hetaha Addziełu wyskazać dum- ki biełaruskaha arhanizawanaha chryŧcijanskaha hra- madzianŧwa, u źwiazku z referatam haloŭnym, pada- nym tut paważanym starŧynioju Arhanizacyjnaha Ka- mitetu.

„Dumka ŧlawianskaha supracoŭnictwa naahuł i na- poli kulturnym asabliwa joŧć dumkaj staroj. Aznačeŭ- niaŭ jaje majem tak sama ŧmat. Ja tut prypomnić chaču tolki ŧłowy adnaho českaha dziaržaŭnika, skaza- nyja na ůsiesławianskim ŧtudenskim konhresie ů ŧnie- ŧni m-cy, 1922 h. Skazaŭ jon tahdy hetyja bołŧ-mieŭŧ ŧłowy: „koźny ŧlawianski narod rozumieje heta supra- coŭnictwa paswojmu: inakŧ jaho rozumieje narod dziar- ŧaŭny, jnakŧ iznoŭ narod, dla jakoha niezaleźnaŧć da- hetul źjaŭlajecca jaŧće tolki apoŧniaj metaj“. — Nie zhadzicca z hetym nielha.

Zhetul jasna, ŧto kab takoje miźŧlawianskaje su- pracoŭnictwa adpawiadała swajej mecie, treba, kab he-

z jahonych na't pamiarkoŭnych bratoŭ, z supakojnaha Juljana. A ů Felki, haračaje duŧy, reakcyja wyjawilaŧia chutčeŭ, čymsia ů kaho druhoha.

Bo nie małoje jon nadumaŭ. Mianoŭna — čuŭ jon ad ludziej, widawočna mała ŧwiadomych, ŧto pa- wodle zakonaŭ kaŧcielnych, kali ůkrađuć z cymboryi Eŭcharystyju, dyk kaŧcioł toj začyniać, a ksiandza, ja- ki błaħa sačyŭ za paradkam, pasadziać za pakutu na adsiedku. A dzieła taho, ŧto trywać daŭžeŭ jon nia moh, woŧ i byŭ jon na mohiłkach paźwiačawacca z dziełkam, supakoić sumleŭki, a siaŭnia, kab prydbać pamahalnikaŭ dzieła ździeŧŧnieŭnia namieraŭ swaich. Maniŭsia jon pačatna nie kazać nikomu, kab zrabić usieŭka samomu, dy pamierkawaŭ, ŧto bylo-b wielmi nie spadručna. Treba rabić unačy, adnamu lohka na- stramicca na ŧto j darma prapadzieŧ, a dabra nikomu nia budzie. Čuŭ jon ab toj adkaznaŧci, dy nie jaje jon pałochaŭsia, a kab biady nia kliknuć na chatnich, na susiedziaŭ.

Tamu jon ciapier choďzić bołŧ zadumany čymsia pieradom, a kali-nikali woŧ i nalacić na jaho nieŧta, byccam chmara čornaja na sonka jasnaje. Heta ůsio dumka ab tej nočy, kali jany ů troch zawiernuć nazad ŧtryno ichniaha susiedzka-hramadzkaħa ŧuźyćcia.

Užo nie sumlawaŭsia rabić ci nie. Jahonaja duŧa byla jak kryŧtał, biez ŧčarubinkaŭ, biez čmiannaŧciaŭ. Jon kali da čaho dadumaŭsia, nazad nie waročaŭsia. Imkniecca ciapier, kab chutčeŭ przydać taje chwiliny,

ta apošniaja meta była ũsim adnalkowa pryriatnaj, d-  
rahoj i waŭnaj.

Što da samaha faktu ździejsnieńnia hetaje konfe-  
rencyi, uwaŭać jaje treba za adziny z tak mnohich  
siańnia prajawaŭ šukańnia syntezy raściarušanaha hra-  
madzianstwa. Ci hetu syntezu konferencyja znojdzie  
ŭžo, ci choć prynamecia da jaje prybliŭycca, mnoha-  
mnoha zaleŭyć ad taho, jak pastawicca jana da ad-  
wiećnaha zakonu syntezy zjawaŭ pryrodnich. Zakonom  
hetym, prajawiŭšym swaju čynnaść nia tolki na źjawy  
pryrodnyja, ale i na źjawy, što dla nas siańnia jość  
wielmi waŭna, charakteru hramadzkaaha, jość zakon  
minima i škodnaha maxima. Jon kaŭa:  
„Dziela paŭadanaha raŭwićcia arhanizmu najwaŭniejšaj  
jość składowaja častka jahonaja pradstaŭlenaja mini-  
mam“. Inšymi sławami: „na swoj stan i prawa adpa-  
wiadajućaje raŭwićcio koŭnaj składowaj adzinki jość  
warunkam dabra ahułu“.

Ale hetaha mała. Najwaŭniejšyja pracy pryrodni-  
kaŭ pakazujuć, što „akančalny prybytk cieryć zaŭsio-  
dy nia tolki niedaraŭwićciom składowaje častki minima,  
ale i tak sama pieraraŭwićciom jakoha-kolećy faktara  
na wyšyniu maxima“. I tamu najnawiejšaja definicyja  
hetaha zakonu jość: „Maximum prybytku zaručan być  
moŭa tolki hurtam usich składowych jaho častak“.

Nawiazywajućy apošniuju definicyju da cikawiać-  
aha nas siańnia pytańnia sławianskaha supracouńnictwa,  
prypomnić warta hetulki: absalutnaja synteza sławian-  
stwa nia budzie znojdziena raniej, čymsia hetaje sła-  
wianstwa nie paznaje i nie padparadkujecca zakonu  
minima i škodnaha maxima. Hetamu paznańniu pryha-  
tawać ślach jość zadaćaj česnaj, wahi niazwyčanaj.

kali ŭžo rabota ichniaja astaniecca z-zadu jaho. Wybi-  
raje ślach najbolj metny z šmatlikich mahčymaściaŭ,  
jakija baćacca prad imi. I zdajecca ŭsieńka abdumaŭ,  
pradbaćyŭ, usie što ni na jość adchily, jakija mohuć  
sustrenucca i ŭdaŭ, a z im i siabry, najbolj wyhodna-  
je pary. Chadziŭ niekalki razoŭ pad kaścioł, hladzieŭ  
na wakno, skroŭ jakoje tre' budzie leŭci, kab apynuc-  
ca ŭ samaj budyninie nia majućy klućej ad dŭziarej.

ŭdućy mlaŭka sporylisia im dziańki, adnalka-ŭ  
nia hledziaćy na toje przydali, što ludcy paŭali j jary-  
nu, namałacili nasieńnie, absiejali papar, potym wyka-  
pali bulbu. Noćy pabolšała, pachadziela, busły paki-  
nuli hnozdy, a carkwa dziela hality drewaŭ, pomirs  
paćala pakazwać zdalok.

— Dawoli ŭdać, lepšaje pary nia przydžom —  
kaŭa jon Juljanawi, sustrenuŭšy taho na wulicy.

— Kali?! — spytaŭsia toj.

— U čarhowuju niadzielu — dumaju. Chłapcy  
z dziaŭćatami razychodzimucca pa chatach pa wieča-  
ryncy, dyk nichto i nia budzie dziwicca čujućy, kali  
niechta chadzicimie la kaścioła. Ja kliknu ciabie  
z Ściepkaju.

Woś taja niadziela. Ad samaje ranicy imŭyć doŭ-  
dŭcy, nia spyniajućysia praz uwięś dzień. Chutka zsu-  
tuniela, adzwanili na wiaćernija malitwy. Bomkaŭ nie-  
jak ŭałaśliwa siaredni zwon, dy niejak nichto i nia du-  
maŭ ab takoj nahodzie, jakaja łunała nad miastećkam.

Chaj-ŭa naša konferencyja pałožyć hetamu paznańniu  
trywałki fundament.

Pradmowaj da samaha ŭniaćcia biełaruskaha sta-  
nowiŭšca da ŭpaasobnych punktaŭ hałoŭnaha referatu  
pazwolu sabie wyskazać asnaŭnuju na heta dumku:  
„pierš čymsia iŭci napierad, ahłaniemsia ŭŭad“.

Nia ŭtuka časta arhanizacyju zakłaści, ale wiali-  
kaje ŭmieńnie jaje pry ŭyćci ŭtrymać. Statystyka ab  
hetym ŭwiedćyć.

Koŭny kirunak dumki ŭ-wa ŭsie časy mieŭ swa-  
ich pryhilnikaŭ i pakidaŭ za saboj ślady. Raz bolšyja,  
raz mienšyja. Nia inakš bylo i z dumkaj sławianskaha  
supracouńnictwa, ślady katoraha siańnia pa 10 z liŭnim  
stohodŭdziaŭ tak wyrazna zarysoŭwajucca, maŭlaŭ na-  
prašajucca na swajo padchopleńnie i ŭwiekawiećarnie.  
ŭwiarnuli na heta ŭwahu dahetul tolki adzinki, što  
z dobreje woli swaje ŭžo ŭmat pracy na heta pakłali  
i dobrych rezultataŭ dapracawalisia. Na lik siańnia ich  
dosyć, kab dakazać prawidłowaść zaćataha ślachu ad-  
radzeńnia. Ale ich zamała, kab zaćatuju pracu ŭŭciaŭ  
tolki samym nieŭci. Tamu rady ichnyja musiać być što  
najstarańniej papoŭnieny z radoŭ wierućaj intelihiencyi  
ŭsiaho chryŭcijanskaha sławianstwa.

Dumkaj hetaj, dakazaŭšaj swaju ŭyćciowaść, a tym  
samym i prawa na raŭwićcio ŭ budućynie, jość dum-  
ka Kiryłamiafodaŭskaja, reprezentantom ja-  
koj, u formie najbolj bliskaj kruhom na hetaj konfe-  
rencyi zastuplenym, jość Kiryłamiafodaŭskaja Studen-  
skaja Liha. Heta Liha ŭ swajoj dahetulaŭniaj pracy  
ŭ hranicach wuziejšych całkom apraŭdała ŭskładanyja  
na jaje wymahańni. I tamu absalutna peŭnym zdajec-

Felka čuŭ zatoje toj sum ahułny, što lacieŭ na  
ziamlu z daŭdžom i što čuwać bylo ŭ zhukach zwana,  
adnolka-ŭ nia sumlawaŭsia. Jon baćyŭ budućynu ŭwiet-  
łuju, ŭwietazarnuju, kali wiesialicimucca supolna ŭsie  
zwany j kaścioła j carkwy, dyk nićoha, chaj ciapier  
pasumuje heny adzin.

Z wiaćeraju chutka ŭsie pakonćyli, ahniu nidzie  
nia widać. Karystajuć ludzi z daŭŭejšaje noćy, kab  
adyŭto z koŭciaŭ, kładowiaccu spać. Pry ŭzrai, na kan-  
cy Krywoje wulicy, čutny harmonik. U Giruciowych  
spraułajuć maładyja wiećarynu. A tak bolš nidzie ni-  
ćoha.

— Nu bahasławi Boŭa, a ty dziedku nie pakidaj  
mianie! Pajdu ŭžo, bo jaŭšce nia zbudŭ maich tawa-  
ryšaŭ, — prahukaŭ sam sabie Felka, przywiazwajućy  
za pajasom haŭnicu z kapturkom, baroniaćym połymia  
ad wietru. Uziaŭ jon pastronak, z dobrych dwoje lej-  
caŭ i za hadrynami, abtuliŭšysia ŭčylna chapunom, pa-  
šoŭ klikać Ściepku. Toj laŭaŭ u adrynie nia splućy.  
Chucieńka schapiŭsia j padchapiŭšy Juljana, adryna  
baćki Juljana była pobać z imi, kranulisia ŭ kirunku  
kaścioła.

Na klabanii ciomna, sabaki ksiandzoŭskija maŭćać,  
doŭdŭ widawoćna zahnaŭ ich u chlwy.

Nikoha nia sustrenuŭšy, jšli skroŭ harody, potym  
cieraz prohu\*) apynulisia na ŭwintary kaćcielnym. Wa-  
hromnistaja kamiennaja hara prad imi.

\*) Dŭwierki ŭ wialikich warotach.

ca byci, što Liha heta siabie apraŭdaje i pry dziejności razšyranaj, kali tolki astanucca ũ joj tyja-ž asnowy. Ab apošnich dwa tolki słowy: Liha jość arhanizacyjaj čysta kulturna-prapahandnaj. Mamenty palityčny i bahasłoŭski niedapuścimy.

Ab samoj idei kiryłamiefodaŭskaj chaj budzie možna mnie tut dadać jašče hetulki: Kiryłamiefodaŭskaja ideja, jak spadčyna pa wialikich bratoch św. św. Kiryle i Miafodzie, hetych pastaciaŭ adnalkowa pačytanych, jak sławianami ũschodnimi, tak i zachodnimi, — žjaŭlajecca siańnia adzinaj mahčymaj syntezej sławianstwa paswaranaha relihijna i kulturna.

Na mocy ũsiaho skazanaha, a tak-ža paminajučy ũsie tyja sumnyja fakty realnaha žyćcia dahetul balača świedčačyja ab ucisku słabšaha narodu sławianskaha silniejszym narodam sławianskim, jaki ũcisk siańnia adčuwaŭe ũ pieršaj čarzie Narod Biełaruski, z poŭnaj biezkarystnaściu i ćwiordaj wieraj u dobruju wolu tut prysutnych pradstaŭnikaŭ ũsiaho sławianstwa, ad imia Biel. Chr.-Dem. Złučnaści zajaŭlaju, što

1. pryznajemo patrebu supracouńnictwa ũsiaho chryścijanskaha sławianstwa na poli kulturnym,
2. hetkaje supracouńnictwa ũwaŭajem za mahčymaje tolki ũ arhanizacyjach z adpawiednymi asnowami i metami i što
3. takoj arhanizacyjaj moža i maje być praŭnaja adzinka pakłaŭšaja, ũ asnowu swaju dumku kiryłamiefodaŭskuju.

Kankretna prapanuju: Konferencyja kult. pracauńikoŭ chryścijanskaha sławianstwa pa abznajamleń-

Doždzyk bubnić pa wognach, zialeznaja stracha ad więtru zaŭwinić, a prydaŭecca im, što tutaka adnačasna ścišna, cišynia i brazhacieńnie, loskat niejki...

Felka hladzić za lesami, što zaŭsiody lažali pad zaharodaju kašcielnaju. Razchiliŭšy krychu chapuna, kinuŭ światło j zaraz zhledziŭ ich. Heta byli daŭžyranyja lesy, aršynaŭ na dwaccać piać. Jon pieradam abmiarkawaŭ, što chopić ich da wakna nad arhanami. Pa ich ležci ũdwoch, adbić ramu wakonnaju, a potym užo lohka stul na arhany, a z arhanaŭ u kašcioł.

— Chutčej, chutčej! biarycie lesy — žwiartajecca jon da siabrou, bo tyja nia wiedali, za što chapacca, a stajali ũ niejkim zadumleńni. Uziali ũtroch, pawalaki, prystawili da wakna. Usieńka jak rychtyk, lepš niemahčyma.

Felka z dałatcom u rukach, jakoje z chaty jašče zachapiŭ, pieršy palez ašciarožna, bo mokryja pałki lesaŭ ad niehadzi\*) wielmi koŭkija. Za im Ściepka, Juljan trymaje lesy, kab nie zwaruchnulisia. Felka ručaje ramu — ani kraniec. Pa staradaŭnamu jaje rabili, jak prybili, dyk na zaŭsiody! Dawaj jon kałupać u druhom miescy.

— Nu, čaho wy tam dlakajecie! — čuwać hołas Juljana. Jamu zdajecca, što nadta-ž doŭha jany tama-ka užo stajac.

\*) Niepahody.

ni z istotaj i metami Kiryłamiefodaŭskaj Lihi, pasteraŭlaje:

1. ustupić u skład kiryłamiefodaŭskaj Lihi,
2. apošniuju ũ jaje kompetencyi datarnawać da wymohaŭ arhanizacyi ũsiaje (dahetul było tolki studenstwa) wieručaje intelihiencyi chryścijanskaha sławianstwa.“

## Na chaŭtury Hannie Małojła 26.V.1926.

Ŭciakła ad nas siabrouka Hanna,  
Tuhu pakinuŭšy nam tut,  
Na śmierć žyćcio źmianiła tanna  
Dy skryłasia ũ mahilny kut.  
Za škołu rodnju biełarusau  
Ty mnoha pracy paniasła,  
Ciarpieła ździek, biadu prymusaŭ —  
Žyćcio urešcie addała.  
U ciomnym ludzie wioski rodnaj  
Ty zorkaj jasnaju była,  
Twajej raboty płađatwornaj  
Karyść wialika užo widna.  
Ciabie siahońnia adpiawajem,  
Nia wiesieł nam zialony maj,  
Ziamloju rodnaj zasypajem  
I wypraŭlajem u świetly raj.  
Wiačeru pa tabie spraŭlajem,  
Naš doŭh apošni addajom,  
Ślaziny horka praliwajem  
I pamiać wiečnuju pijom.

Stary Čmiel.

Felka ničoha nie adkazwaje, a ũ samoha ruki chadunom chodziać ad harački. Hetaha jon nie pradbačyŭ. Usieńka abdumaŭ, a zabyŭsia, što z adnymi lesami, budź na't rama lohka prybita, jany nia zdymuć jaje, a kinuć, kab upała, dyk schopicca ũsieńkaje miastečka. Wiedama, rama wializarnaja, aršynaŭ z piatnaccacć. Pakinuć ci što siańnia, a šukać na inšy wiečar druhich lesaŭ?

Nie, ničoha nia budzie. Treba abmiarkawać inakš. — Zychodź! — kryknuŭ na Ściepka i za chwilinu abodwyja stajac kala Juljana.

— Čaho-ž wy? — pytaŭecca jon, — spałoh abchapiŭ hlanuŭšy kroź wakno na kašcioł, ci mo miarec dzie prytojanya?...

— Nia škiel! — adkazaŭ krychu zlosna Felka — ciapier niama kali. Treba parupicca ũsieńkim, bo jašče padchopicca chto dy zhledzić nas tutaka.

Zcišali jany, što aŭ duchu nikoha nia čutno. Tolki kapli daždžu pluskajuć — plaś... plaś... paŭdaŭšy krychu plaś... plaś... u lužu, jakaja naciakła la dźwiarej pad katorymi stajali. Nia bačyŭ z ich ničto adzin druhoha, bo ciemra, dyj koŭny dumaŭ napružanna.

Pieršy ačuniaŭ ad moŭčanki krychu pomirsnaje ũ henych niazwyčajnych abstawinach Ściepka. Pačau jon hawaryć, dy hetkim achrypšym hołasam, što tym dwom było niaŭściam, čaho jon choča.

A jon paŭtaraje — maleńkaje wakiencia... toje malusieńkaje wakiencia...

## Interpelacyja Nr. 325.

Pasloŭ Bielaruskaha klubu da Panoŭ Ministraŭ Spraŭ Wajskowych i Sprawiadliwaści ũ sprawie samasudu ũčynienaha praz kap. Zagrajskaha Bahdana nad Aleksandram Źdanowičam.

Dnia 29 čerwienia h. h. ludnaść na st. Nowajelnia Nawahradzkaha paw. była świedkaj niabywałaj samawoli kap. Instytutu Geografičnaha D. O. K. Waršawa, Zahrajskaha Bahdana.

U prysutnaści pasażyraŭ i prachodziačych, kap. Zahrajski prykažaŭ swajmu ardynansu ũdaryć pa twary Alaksandra Źdanowiča, šofera aŭtabusu kursujučaha miż Ździenciołam i st. Nowajelnia. Ardynans spoŭniŭ prykaz i ũdaryŭ Źdanowiča, kažućy, što bjeć pa prykazu p. kap. Pašla pabićcia čaławieka, kap. Zahrajski dastaŭ rewalwer i streliŭ u šofera. Kula trapiła ũ hruździ i Źdanowič paŭ na ziamlu, a kap. wojsk polskich jašče padyšoŭ da jaho, pierawiarnuŭ na druhi bok i widziaćy, što kula prajšla praz lohkija, pachłopaŭ ciazka ranienaha pa plačoch i iranična skazaŭ, što bałšawiku ničoha nia staniecca. Hety fakt wyrazna hawora, što kap. dapuściŭsia pastupku z razmysłam. Pa dakananym prastupku ranienaha adwiazli ũ špital, a palicyja miesnaja duža nieachwotna prystupiła da spisańnia pratakołu i daprosu nawočnych świedkaŭ.

Z pasiarod świedkaŭ dakananaha praz kapitana wojsk polskich samasudu možam nazwać nastupnych:

P. Karawan, listanoš, Jt. Nowajelnia; Lisohurski Izrael, m. Nowajelnia, ũschodniaja wul. 17; Lišański; Ošer, m. Nawahradak, Školny dwor I; Nahorny Bazyl, Im. Nowajelnia; Ejdl, m. Nawahradak, Hdanskaja wul. Darafiejčyk Aleksandar, m. Nawahradak, Haradzienkaja 3.

Dziela wyšejskazanaha interpelanty pytajuć panoŭ Ministraŭ:

— Jakoje wakno?! każy chutčej — pytajuca abodwyja.

— Dy taje ũ kancy kaścioła, što zusim nizienka kala ziamli, na't lesaŭ da jaho nia treba...

— Nadumaŭ!... a ja i sapraŭdy dumaŭ, što dobraha paćuć — čuwać niejki krywy, a wostry hołas Juljana. — Ci-ż tabie woćy zawałakło, što nia baćyŭ tych zialeznych prutoŭ u jom uzdoŭž dy ũpopierak. Heta nia dubćyki z wienika, nie złamać ich i tabie, chaj ty mieŭ-by za piacich dužaści.

Pahlaniem, što napierad kazać... Chadziema chutčej Felku, abmiarkujem... — I jany ũdwoch z Felkam kranulisia z lesami na plačoch u ciemru, a za chwilinu ũžo ničoha nia čuwać i nia widać. Padumaŭšy pašoŭ za imi Juljan. Chacieŭ wiarnucca ũžo da chaty, nie achwotnik jon byŭ da takich rastrusak unutranych, dyj bojazna krychu. Adnolka-ż dumka, što heta było-b zdradnictwa adnosna samych ščyrych kumpanaŭ, wiarnuła na ślady tych, što pašli napierad.

A jany ũžo kala wakna, ci wakonca, jak kazaŭ Ściepka.

Jano praŭdna, što chutčej wakonca, bo ledź nad ziamloju зробlena niama wiedama našto j chto jaho zrabiu. Skroź škló widać niewialičkuju častku kaścioła ũsieraedzinie. Blišćyć prad aŭtarom wiećnaje światło. Samoha aŭtara nia widać. Čornaja ahramadzinaja, bycam wialiki stoh siena, prydajecha ambona. Z kutoŭ

1) Ci dumajuć damahacca ad adpawiednaha sudu surowaje kary dla kapitana Zahrajskaha za dakananym prastupak nad Al. Źdanowičam.

2) Ci dumajuć nadalej niedapuścić da samawoli aficeraŭ wojska polskaka?

Interpelanty.

Waršawa, dn. 1 lipnia 1926 h.

## 1-ja ũhodki śmierci ś. p. Tadeuša Wrubleŭskaha.

3 lipnia h. h. ũ pieršuju hadaŭščynu śmierci ś. p. adw. Tadeuša Wrubleŭskaha, u kaściele św. Ducha adbyłosia ũračystaje nabaženstwa, na jakim byli prysutnyja roznyja pradstaŭniki wilenskaha hramadzianstwa. Wiečaram u b. pamieškaŭni hetaha słaŭnaha hramadzianina našaha kraju adbyłosia sabraŭnie, na jakim pramaŭlali p. p. Witold Abramowić, Aleksandar Lednicki, Ludwik Abramowić, dr. Alsejko, ks. Ad. Stankiewiç i dr. Šabad.

Usie pramoŭcy kłali nacisk na patrebu pracy ũ imia tych ideałaŭ, jakija ś. p. Tadeuš Wrubleŭski prawodziŭ praz usio swajo žyćcio. Usie ũważali, što najlepšym ušanawaŭniem pamiaçi ś. p. Wrubleŭskaha budzie zmahaŭnie z žwiarynym nacyjanalizmam i praca ũ kirunku ździejśnieńnia ideałaŭ ś. p. Wrubleŭskaha, kab usie narody našaha kraju byli wolnyja.

plywie imhlanistaja šeraść, ad jakoje i prywykšaje woka baćyć tolki husty sutunak.

— Čaho-ż hladzieć, kali rabić dyk rabić — kaža Juljan, baćućy, što jany ũsio jašče pazirajuć nieparušna. — A mo nadumali, što lepš kinuć našuju rabotu?

— Pozna waročacca, dy dziela čaho, niama-ż ja dumaju ũ was nijakaje pieramienki? — čuwać iznoŭ ũžo supakojny hołas Felki. Nia ždućy ad ich adkazu zašoŭhaŭ dałatcom i abcuhami pa lamoŭkach. Zaskrypieŭ adzin hwozd, za im druhi j treci j usieŭkaja rama zadryžeła, a Ściepka lohka jaje ũziaŭšy adchiliŭ i pastawiŭ la ściany. Prad imi zialeznaja krata. Zialeza staroje, iržawaje, usieŭkaja jana staramodnaja — dziry wialikija, što zdajecca nia tolki padšparak, a i dobry mużčyna skroź pralezie. Juljan uchapiŭ u adnu ruku adzin prut, u druhuju druhi: turzianuŭ, čuwać zaskrypieła, dy dzira nie pabolšała.

Waźmi ty, — žwiartajecca da Ściepki — ty wiadomy mahuť, mo zdužaješ, bo ũžo skrypić.

Ściepka ũščapieryšia abiedzimi rukami skolki siły. Skrypić zialeza, hniecca, a nia łomicca. Jon jašče raz, jašče, jašče, a potym turzianuŭšy adchiliŭ padoužny prut na dobruju paŭpiadziŭ.

— Mo' dawoli budzie, hłaŭ, Felku — abamleŭšym hołasam žwiartajecca nazad. — Bolš nia zdužaju!

Toj padyšoŭšy prabuje, ci pralezie haława. Jak nia treba lepš. Zusim lohka prachodzić ničoha nie ča-pajućy.

## Da nas pišuć.

### STARAJA PIEŚNIA.

m. Daniuśawa, Wialejskaha paw. Ciapier jak-by čakajuć našy ludzi, što nastupić čas, što nam palepšaje, što niešta daść nam Piłsudzki, ale, jak widać, nami i ciapier niama kamu zajmacca, aprača pana Kiarsnoŭskaha, palicyjantaŭ i handlaroŭ.

Pradaŭ naš pan Kiarsnoŭski ŭ hetym hodzie drewa żydku z Wilni z serwitutnaj ziamli z wioskaj Markoŭcy. Pawysiakaŭ żydok nawat takaje cienkaje, jakaje zabaraniaje nawat „Ochrona lasów“. Padali padańnie z wioski adno, druhoje. Niby zaaryštawali drewa cianiejšaje: łaty i šaściorki kala 10 saźniaŭ, ale pan Kiarsnoŭski, jak pracujućy ŭ „związku ziemian“ sekretarom i rabiŭšy nawat ziamianskija źjezdy ŭ swaim majontku, ustroiŭsia i z hetym, i užo żydok nie adzin pływ pasłaŭ u Wilniu i płycić aź šumiac wody Wialli, bo: „co možna wojewodzie, to nie tobie smrodzie“. Usio ŭ paradku зробlena, nawat sami wiaskowyja płyciac swoj-ža les, jaki nikoli nie należaŭ da pana, ale jon pradajeć, słužać jamu dzieła ad wioski za ziamlu serwitutnuju, niby jakuju jon im pradaŭ, a swoj les źniaŭ. Jon usie paradki znaje, pišyć u hazecie wilen-skaj „Słowo“ i jość niejkaj waźnaj asobaj u Wilenšcy-nie, a nia tolki ŭ swaim majontku. Tak żywiecca tut biednym ludcam u dni ūsialakich „reform, pierawo-  
taŭ, zwarotaŭ i azdaraŭleńniaŭ“.

Sielanin.

### NIA TYM ŚLACHAM IDZIE PROBAŠĆ.

w. Dalokija, Brasłaŭskaha paw. Daŭno ja adču-  
waŭ patrebu, kab što čyrknuć u redakcyju swajej ro-  
naj „B. Krynicy“ ab endeckaj dziejności ks. pr. Jaroša.  
Ks. prybyŭ u Dalokija i abniaŭ haspadarawańnie  
Dalečanskaj parachwijaj u wosieni 1919 h. i zaraz-ža  
pačaŭ dumać ab zadawaleńni potreby parachwii. Nie  
zważajućy na toje, što ŭ toj čas nia było nidzie nija-  
kaha paradku, maniŭsia raspačać budoŭlu kaścioła. Za-

łażyŭ parachwijalny kooperatyŭ, a dachod z koopera-  
tyŭnaha handlu praznaćyŭ na budoŭlu kaścioła. Sło-  
wam, dawaŭ jon nam karysnyja parady i adnosiŭsia da  
nas pryčilna. Ale nia doŭha my ciešyliŭsia z karysnaj  
dla nas dziejności swajho probašča, bo tolki da paŭle-  
ta 1922 h., h. j. da raspačaćcia pradwybarnaj ahitacyi  
ŭ polski Sojm i Senat., bo u hety čas jon raźwioŭ  
šyrokaje znajomstwa z biuram endeckaj prapahandy.  
Spačatku dyk musić krychu jašče stydaŭsia, ci mo'  
nie chapała adwahi zniewažać pustymi bajkami pryby-  
tak Boży, bo na ambonii nia koźnuju niadzielu i to  
pašla nawuki ŭ dadatku, dy i ŭ wielmi delikatny spo-  
sab, tłumaczyŭ jon nam ab wialikich karyściach, jakija  
sulic nam endecyja.

Ale čym bliżej prybližaŭsia čas wybaraŭ, tym bo-  
lej probašć u kaściele na ambonii pašyraŭ swaju ahi-  
tacyju, a ŭ kancy dajšo da taho, što ab nawucy Chry-  
stusowaj saŭsim zabywaŭsia, bo jaje ŭ toj čas saŭsim  
nie hawaryŭ, a tolki „wošmy“ numarok chwaliŭ.

Pokul jašče radziej i mienš probašć u kaściele  
hawaryŭ ab palitycy, dyk mnohija z ciamniejšych pa-  
rachwijan, asabliwa kabiety, weryli, što sapraŭdy pro-  
bašć dobra dumaje dla ich. Ale jak pačaŭ biaz nijaka-  
ha tołku ŭ koźnuju niadzielu i koźnaje świata ŭ ka-  
ściele dy ŭ koźnym miejscy tolki toje hawaryć, što mi-  
łyja sabie numarki chwalić, dyk jak ad jahonaj nawu-  
ki, tak sama i ad jaho samoha adwiarnulisia ūsie.

Choć dawoli prykra parachwijanam było hladziej  
na hetu nikudy nie padobnuju dziejność swajho pro-  
bašča, adnak raźličajućy, što jak adbuducca wybary,  
dyk uspakoicca heta pradwybarnaja bura, a probašć  
pawiernie da narmalnaha stanu i woźmiecca za spaŭ-  
nieńnie swaich abawiazkaŭ, nie piarečyli jamu ničoha.

I sapraŭdy-ż mała pamyliŭsia ŭ swaich dumkach,  
bo skora pašla wybaraŭ ad hetaj bury i śledu nie  
astałosia, jak kazaŭ-by jaje i saŭsim nia było, tolka  
z našym probašćam niešta kiepska wyšla, bo nia tolki  
što nie ūspakoiŭsia, a naadwarot: jašče horaj rażyšoŭsia.

Dawoli doŭhi čas baiŭ nam probašć roznyja rečy,  
ale ūsio-ż-taki pawoli staŭ uspakoijwacca. Bačućy my

— Ciapier wy mianie padsadzicie, ja ūlezu, woź-  
mu što treba j chucieńka nazad.

Nia minuła j dźwioch minut, kali jon sapraŭdy  
byŭ užo ŭ kaściele. Čutno było, jak dryhnuŭ, a potym  
nia hledziaćy nazad, skukiarečyŭšysia, ledź nia použa-  
jućy, zašoŭhaŭ u kirunku aŭtara. Chutka prapaŭ  
u šerym sutunku kaścielnym.

Tych dwuch spałoch abchapiŭ, żach, jakoha ūja-  
wić sabie nie mahli. Nia wiedali čamu, bo pakul što  
ūsieńka dobra. Zaraz Felka wierniecca, pryčyniac jany  
wakno j chutčej ūcieki. Kali datul nia wiedali jany,  
što majuć niešta, na što ludzi kaźuć nerwy, dyk cia-  
pier mahli-b koźnamu rastałkawać, što heta takaje źja-  
wišča, jakoha nia daj Boh kamu paprabawać. Niekalki  
hadzin tolki ichniaha tutaka badziańnia, a im prydajec-  
ca, što kanca nia było j nia budzie pakul wybłytacca.

Zważna ūsłuchajucca, ci nia jdzie Felka. Choład  
ich pačaŭ dzierci, chacia doždźyk užo j nia imliŭ, dy  
widawočna dziela taho, što duża zmokli jany.

Piewień niečy zakukarekaŭ pa susiedzku, a ich  
skałychnuła, čysta čto z harmaty strełnuŭ blizieńka.  
Zdalok zaskrypieli dźwiery ŭ ranniaha haspadara, a i  
zorki kroź chmarki pačali wyhladać, a Felki niama.

— Čaho jon tam walendajeccu, kab jaho chwa-  
roba! Ci-ż wiekawać my budziem pad kaściołam, kab  
nas zaraz usie ūbaćyli, — pieršy adkliknuŭsia Juljan.

— Ja pajdu užo, chaj sam ciapier wykručwajeccu  
z piatli, dzie ūstramiŭsia. Praŭdu kažu Ściepku, što?!

— Paždzy kryšku, wierniecca, nie načawacimie  
jon peŭna. Kali chočaš idzi, ja ždacimu — adkazwaje  
Ściepka.

Nia tre' było užo doŭha abżydacca, bo ŭ tuju  
chwilinu źjawiŭsia Felka. Trymaŭ jon niešta ŭ rukach,  
kłumočak maleńki, abwiazany pajasom.

— Na, chutčej, Ściepku, niasi ŭ wašuju adrynu,  
a nie, dyk lepiš zakapaj u harodzie, tolki, kab nichto  
nia zhledziaŭ. Chucieńka! chucieńka! Ja z Juljanam  
prystaŭlu wakno j my razydziemsia pa chatach.

Zašlopali nohi Ściepkawyja pa lużach na świan-  
tary j byccam nia było jaho. Imła, što husta słałasia  
ad ziamli, achinuła jaho j schawała ŭ sabie.

Felka padmaściŭ skrynki niejkija pad waknom z  
s Jaredziny, kab lepiš było wyłazić. Prasunuŭ haławu  
kroź dziur, dy dawaj niešta turzać plaćmi, zamiasta  
taho, kab wyłazić.

— Pamaży, Juljanie, a to niešta trymaje mianie,  
— kliča jon siabru, jaki trymaŭ u rukach ramu.

Padchapiŭsia toj dy baćyć, nadta-ż ciesnaja dzi-  
ra. Što za nahoda hetkaja, tolki što luzności było za  
šmat, a ciapier plečy nie ūwachodziać. — Ty raspra-  
nisia, mo' chapun twój namok, a nabryniaŭšy nie pra-  
łazić.

heta dumali, što sapraŭdy naš probašć staŭ papraŭlacca. Aż nie, — heta jon čakaŭ tolki adpawiednaj uračystaści. Uračystaścij-ža hetaj jak było widać z probašćawaj nawuki byŭ dzień 3 maja 1925 h., bo u hety dzień jon nie zwažajučy, što była niadziela, nia tolki što nawuki nie kazaŭ, a na't nia mieŭ času Ewanheliu tolkam pračytać i ŭziaŭsia Polšč chwalić, dy i da taho-ż ščyra jon jaje chwaliŭ, što nie chapila jamu musić słoŭ; bo ŭrešcie dziornuŭ aź woś jak: „Kto nie polak — to ten nie katolik, a kto nie katolik, to ten nie polak“.

Niachaj sabie budzie tak, jak probašć kaža: „Chto nie palak toj nie katalik“. Adnak spytacca mu-šu, kamu-ż tady jon u nas swaje nawuki kaža i čyj chleb jeść? U našaj parachwii za wyniatkam žmieńki litwinoŭ, jakija żywuć u zachodnia-paŭnočnaj čaści parachwii, pradusim żywuć biełarusy.

Parachwijanin Dubinka.

### KUDY IDUĆ DAROŹNYJA PADATKI?

m. Zamoša, Brasłaŭskaha paw. Jak wiedama' aproč usialakich inšych padatkaŭ, z nas zdzirajuć jašče i padatak daroŹny, heta znača na papraŭku daroh. Sabraŭšy hetyja padatki, nas adnak siłaju honiać, kab my biazpłatna papraŭlali darohi. Wychodzie, što my padwojny daroŹny padatak płoćim, raz hrašmi, a druhi — pracaj. Hety druhi padatak u nas raskładajuć duža niesprawiadliwa. Nia mieruć jaho dla koŹnaj asoby tym skolki jon maje ziamli, ale tym skolki jon maje koni. Sielanin majučy paŭtary dziesiaciny ziamli i adnaho kania abawiazany adrabić tolki skolki i toj, što maje 300-500 dziesiacin ziamli i adnaho kania; dy apošni i zusim nia jedzie, bo patrapić wykrućicca, a biadniak i za jaho musić adbyć hetuju panščynnu.

Sialanie duža aburajuca hetym nienormalnym źjawiščam, ale ničoha nia mohuć paradzić. Nia mohuć jany zrazumieć, jak heta robicca: — hrošy sabirajuć na darohi, a jak prydziecca darohi prawić, to honiać na prymusowyja raboty biaz žadnaje płaty. Dzie-ż tady dziajecca naš padatak na darohi?

Cikawy.

— Ale, ale, nadta-ż jon, praŭda, ciażki.

Nowaja biada — nazad niešta nia puskaje. Turzajecca, turzajecca, z harački pot paciok jamu z łoba. Juljan pamahaje jamu znadworku, tak što ledź u dwuch zduŹali wywałačy zastrahnušaha Felka. Chutčej jon raspranušsia, addaŭ chapun skroź dziru, a sam dawaj prabawać. Ižnoŭ ciesna, što nijak. Juljan schapiŭ jaho za haławu, potym za saročku, kab jak wyciahnuć.

Niemahčyma adnolka-ż, dyj nazad wystramicca niam wiedama jak. Što rabić?! Kab byŭ chacia Ściepka. Toj sapraŭdy mahut, mo' jašče raschiliŭ-by pruty, dy dzie šukać jaho? Z Juljana kažuć taksama duży, zdarawienny chłapieć, dy nie raŭnia tamu. Uščapieryŭsia za adzin prut, padpior nohi ab ścienku, turzianuŭ adzin, druhi, treci raz... Ničoha, ani skałychnušasia krata. A Felkawi dychać užo ciażka, hrudzi wielmi zdušyła.

— Mo' nazad jak prapchniem, bo ničoha nia budzie, dy każy ty što, akazwajsia, a to dalboh zwarzacieju — kryčyć hołasna nia pamiatajučy Juljan.

— Hałasić nia budziem pa žanockamu, a ty pamaży mnie, kab nazad, bo-ż ja rukoj nie kranu, zastrah na čysta ŭ henaj dzire.

Z wialikaju natuhaju, pakul siak-tak, napruŹwajučy abodwyja ŭsieńkija siły, zdolali wypchnuć nazad Felka.

## Z biełaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

Byŭšy red. „Krynicy“ doktaram medycyny. U subotu 3 lipnia h. h. u Auli Kalumnowaj Wilenskaha Uniwersytetu adbyłasia pramocyna na doktora ŭsich lekarskich nawuk, byłaha red. „Krynicy“, a ciapierašniaha supracoŭnika našaha Branisława Turonka.

T-wa Bielaruskaj školy ŭ Radaškawičach. Z dawołu Wilenskaha Školnaha Kuratoryumu pry Bielaruskaj Himnazii ŭ Radaškawičach adčyniajuca letnija kursy dla wučycialoŭ biełaruskich škol.

Na kursach budzie wykładacca: palanystyka (kurs pačatkowy i kancawy pa prahramie Min. Ašwiety) i biełarusaznaŭstwa.

Dla kursantaŭ jość internat z kuchniaj (charčy pawinny mieć swaje).

Za kursy płata 25 zł. Biadniejšyja mohuć być ad płaty zwolnieny.

Prymajucca tolki majučyja zwaŭnie wučyciela pačatkowaj školy. Kandydataŭ prosiac zapisacca na kursy zahadzja (dalokija pa poście). Lik kursantaŭ abmiažawany. Pačatak lekcyjaŭ na kursach budzie 12 lipienia 1926 h.

Adres: m. Radaškawičy (Radoszkowicze) Wilenskaha wajaw.; st. čyhunki: Alachnowičy (Olechnowicze). StaŹšynia T-wa Bielaruskaj školy ŭ Radaškawičach A. Ŭłasau, senatar. Sekretar J. Haŭrylik.

### Z Radawaj Bielarusi.

Žbiraŭnie biełaruskich ziamiel. U mieru ŭzmaoŭwaŭnia biełaruskich kulturnych sił u Radawaj Bielarusi, adbywajecca dalejšaje pašyreŭnie miežaŭ Bielaruskaje Sacyjalistyčnaje Radawaje Respubliki.

Šledam za dałučeŭniem da BSRR Mahileŭščyny i bolšaje čaści Wiciebščyny ŭ 1925 hodzie, u najbliŹejšym časie dałučajecca jašče Homiełščyna, try nie- dałučanyja pawiety Wiciebščyny i adzin pawiet Sma-

— Što-ż budzie, što rabić?!... zdurnieŭ ja da zwaŭnia, dalboh zwarzacieŭ, ničoha nia ciamlu, a tuta sonka pakazwajecca, widniać budzie, prywałačecca zakrystyjan, a tady...

— Nie biaduj, — čuwać na ździŭ cichi, prazysty hołas Felka. Prystaŭ wakno, zabiary abcuhi, dałatco ci jašče što jakoje tamaka jość i biaży da chaty.

— A ty što, ty astaniešsia?! Felačku — što ty, ci-ż mahčyma? Mo' ty pačuŭ, što kazaŭ ja złujučy na ciabie, kali ty doŭha nie waročašsia nazad: a my pryŹdacca nie mahli? Heta nienarok, nia chočučy, pawier, nia chočučy, Felačku. Ci-ż ja ciabie pakinu adnaho, a što-ż ty rabicimieš?

— Nie pamior ja jašče, a ty užo pryčytwaješ hałasiačy. Pakiń, biary što treba dy jdzi. Ja abdumaŭ užo sabie niešta. Nie prapadu — pahlanieš. Prytajusia niedzie ŭ kutočku, pryŹdu ranicy, a kali adčyniac kaścioł — wykrućusia niejak. Čaho-ż chočaš — pomsta ździejšniena... cha... cha... cha... pomsta ździejšniena... Boža, Ty bačyš nas, Twaje prysudy nam tajomnyja, my imkniemsia imšćicca, a Ty... cha-cha..., ale! pomsta ździejšniena. — Hłuha źwinić u budyninie recha hutarkidziŭnaha wiaźnia ŭ kaściele.

K a n i e c .

lenščyny. Jak padajuć radawija hazety, u sprawie chutčejšaha prawiadzieńnia hetaha dalejšaha pašyreńnia Radawaje Bielarusi jezdziŭ u Maskwu narodny kamisar BSRR Adamowič i prywioz pamysny adkaz centralnaha ũradu.

(„Nar. Spr.“ Nr. 3).

## Z Sojmu.

**Plan pracy Sojmu na biahučuju sesiju.** Kanwent seńjoraŭ pastanawiŭ u praciahu biahučaj sesii Sojmu razhladać hetkija pytańni; — 1) žmiena Kanstytucyi; 2) prapazyciju lawicy — ab rospušku Sojmu; 3) zakonaprajekty ab samaŭradach; 4) dakład komisii — ab rearhanizacyi dziaržaŭnaha kontroli; 5) prapazyციi prawicy — ab žmienach u Wybarnym Zakonie.

U paniadzielać Sojm mieŭ užo razhladać prajekty žmieni Kanstytucyi, jakija mieŭ pierasłać dla ũzhadnieńnia ũ kanstytucyjnuju komisiju. Kala tydnia komisija, pracujućy štodnia, budzie razhladać prajekty. Da kanca miesiaca Sojm maje užo pryńiać na plenumie hetuju žmieniu. Hetkim čynam — tolki ũ pačatku žniŭnia kanwent spadziajecca kanca sesii Sojmu.

## Sa świetu.

**Anhlia.** Wajennaje pałażeńnie ũ Anhlia. Pa celanočnaj naradzie anhielski parlamant 181 hołasam proci 64, uchwaliŭ nadalej utrymać wajennaje pałażeńnie, uwiedzienaje padčas hieneralnaha strajku.

**Persija** Paŭstańnie ũ Persii. Londanskija hazety danosiać z Persii, što tam wybucha paŭstańnie proci ũradu. 800 žaŭnieraŭ rehułarnaje armii pryłučyła da paŭstancaŭ. ũrad zrekwirawaŭ usie samachody dziela pierawozu wojska, dla zmahańnia z paŭstancami.

**S.S.S.R.** Čyčeryn jedzie ũ Eŭropu. Rasiejskija hazety danosiać, što Čyčeryn, z kiraŭnikom prasowaha biura komisaryjatu dla zahrańičnych spraŭ, w jaždźaje ũ Zachodniuju Eŭropu. Dumaje adwiedać Wařawu, Paryż i Rym, dziela ũznaŭleńnia pierahworaŭ u sprawie sajuzu Francyi, Polščy i Italii.

## Piśmo ũ Redakcyju.

Paważany Redaktar!

Prosim p. Redaktara žmiaścić hetaje piśmo ũ „Biełaruskaj Krynicy“.

U Nr. 20 „Biełaruskaj Krynicy“, (20 čerwienia 1926 h.) byla žmieščana wiestka z wioski Świnki, aŭtar katoraj pad pseŭdonimam „Tutejšy“ starajecca swaju moładź i jaje teatry wychwalać, a našaje ũsio hanić, dyj hanić u sposab nia zhodny z praŭdaj.

I dziela hetaha my zajaŭlam, što:

1) U našym „Hurtku Moładzi“ jość nia 6 asob, jak piša „Tutejšy“, a 20 i heta nie „panskija parabki“, a wiaskowaja moładź, syny i dočki sialanaŭ.

2) Nia my zaprašywali Świncanaŭ, kab stawili

swaje „štučki“, a jany ũprasilisia, i nawet byli niezdawolenyja, što nie pazwolili im stawić jašče druhuju pjesku.

3) Świncanie wiedali, što hrošy žbirajuca nie na abjedy, a kab zdabyć paru karysnych kniżak. Na „Macieź Szkolnŭ“ treba było dać, bo-ż z „M. Szk.“ byŭ pradstaŭnik, jaki hawaryŭ pramowu.

4) My futbała nia kuplali, a jon byŭ nam achwiarawany zadoŭha da 3 traŭnia.

5) Jašče raz zajaŭlam, što my nia panskija paśluhaćy (jak nazywaje nas „Tutejšy“), a syny wioski, biełarusy; z achwotaj čytajem biełaruskija hazety, a ũ chutkim čašie manimsia stawić biełaruskiju pjesku.

Z pašanaj

Lawon Tumaš, Anton Rukojcik.

Pryp. Red. Žmiaščajućy wyšejpadanaje piśmo, ciešymsia, što moładź naša zamiest pracy na karyšć čużackaj „Macierzy Szkolnej“ začynaje dumać ab swaich biełaruskich sprawach ab, swajej biełaruskaj kultury.

## Z Wilni

**Sud nad redaktaram Šylam.** 5.VII. u Wilenskim Apelacyjnym Sudzie razhladałasia iznoŭ prasowaja sprawa redaktara „Hołas Bielarusa“ Mikalaja Šyły. Daŭniejšy prysud na 1 hod krepasći hetym razam sud žmienšyŭ na 6 miesiacaŭ.

**Ingres J. E. Arcybiskupa wilenskaha.** Ingres (ustupleńnie na Arcykatedru Wilenskuju) J. E. Arcybiskupa, kali nia budzie pieraškodaŭ adbudziecca 8 wierašnia h. h.

**Aryšt dyrektaroŭ banku.** U noć na 2 lipnia wilenskaja prakuratura aryštawala dyrektara Wilenskaha Rolnaha Banku A. Jankouškaha byŭšaha šefa finansawaj sekcyi ũ Mahistracie, Koziel-Pokleŭskaha i Ciacierskaha. Aryštawanyja abwinawačwajucca ũ rožnych nadużyćciach.

**Jak pawinny wiaści siable sekwestratary.** Z pryčyny pastajannych skarh na sekwestrataŭ — Ministerstwa Skarbu wydała specyjalnaje rasparadžeńnie ab paradku chodu ekzekucyi:

Sekwestratar musić mieć: 1) pašwiedčańnie z uradowaj piačatkaj i podpisam načalnika ekzekucyjnaj ułady, 2) zahad ab wykanańni ekzekucyi i 3) „tytuł ekzekucyjny“. Prysutnaść palicyjanta pry ekzekucyi nieabchodna: a) kali džwiery kwatery zamkniony i admoŭlena ich adčynić, b) kali nie adčynieny zamki ad składaŭ, c) kali niama doma daŭźnika i kali ekzekucyja musila adbycca bez jaho.

**60.000 zł. na pracu dla biezrobotnych.** Min. Publicŭnych Rabot asyhnawala 60 tys. zł., jak ratu za čerwień miesiac na pracu dla biezrobotnych. Suma heta pieradana Mahistratu dziela racyjanalnaha sużyćcia jaje.

**Lik biezrobotnych u Wilenščynle.** U miežach Wilenskaha wajawodztwa lik biezrobotnych raŭniajecca 5910 asobam. Wilnia maje 5155 asob.

**Z-razilwija chwaryby ũ Wilni.** Sekcyja zdaroŭja pry Mahistracie za prošly tydzień adznačala hetkija zaraźliwyja chwaryby: brušny tyfus — 8, plamisty tyfus — 1, škarlatyna — 13; dyfteryt — 3; wospa — 1; wodra — 6, kokluš 2, roža — 1, trachoma — 1, suchoty — 2 (adna asoba pamierła), dyzenterija — 1.

U praciahu taho-ż tydnia miejskaja laźnia wymyła 773 asoby, a ũ dezynfekcyjnaje kamory зробlena 13 dezynfekcyjaŭ.

— PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“! —